Nr. 88. **Poznań, 22. października 1926.** **VIII. Rocznik.**

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY.

OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na listopad 1926 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 3.20 złote. Na pocztach 3.39 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 3.75 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 5.— złote. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 0.30 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 35 groszy. Zagranicą 45 groszy.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO":
Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
Drukarnia:
Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące:
Konto P. K. O. 206377. Bank Handlowy w Warszawie. Oddział w Poznaniu Bank Przemysłowców Poznań. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

Znaczenie produkcji leśnej w życiu gospodarczem Polski.

(Streszczenie referatu, wygłoszonego przez p. Dyr. Departamentu Leśnictwa M. R. i D. P. Jana Miklaszewskiego na IV-tym Ogólnym Zjeździe Leśników Polskich w Warszawie dnia 2. października 1926 r.).

Produkcja leśna jest niezmiernie ważnym działem naszej produkcji narodowej, zajmującym jedno z dominujących stanowisk w ustroju ekonomicznym Polski. Pomimo forsowania przez czynniki decydujące o polityce gospodarczej państwa — rozwoju rolnictwa, handlu, przemysłu i górnictwa, a zaniedbywania leśnictwa, to ostatnie rozrosło się do rozmiarów wielkiej gałęzi produkcji, wytwarzającej nie tylko bezpośrednio dochód społeczny, ale i pośrednio tak przez ożywienie działalności produkcyjnej innych gałęzi wytwórczości narodowej lub przyczynianie się do powstania w kraju nowych gałęzi produkcji, jak i przez wielkie ożywienie transportu kolejowego i wodnego.

Utrzymanie i rozwój tego działu produkcji narodowej posiada wielką doniosłość nie tylko dla leśnictwa, ale i dla całokszałtu naszej gospodarki krajowej tak ze względu na poważny jego udział w ogólnym stanie naszego majątku narodowego oraz potrzeby konsumcji wewnętrznej, jak i ze względu na bilans handlowy, szczególnie na łatwość i zyskowność eksportu i wreszcie ze względu na rynek pracy i rozbudowę innych działów produkcji, dla których drzewo jest surowcem, materjałem pomocniczym lub stanowi niezbędny środek produkcji. Także dla siły obronnej i politycznej państwa i dla utrwalenia jego mocarstwowej potęgi ten dział produkcji posiada znaczenie pierwszorzędne.

Wobec takiego znaczenia produkcji leśnej w całokształcie gospodarki narodowej — zarysowuje się w ostatnich czasach poważna zmiana w poglądach na rolę tej produkcji w naszej gospodarce narodowej i dziś coraz mniej w Polsce jest obywateli, którzyby nie liczyli na produkcję leśną, jako na poważną podstawę naszego bytu, siły i rozwoju gospodarczego i nie uświadamiali sobie roli tej produkcji, która jest istotnem bogactwem całego narodu, a nie samych tylko jej właścicieli. Produkcja leśna staje się już dziś zagadnieniem, obchodzącem nie tylko zainteresowane w jej istnieniu i rozwoju jednostki i poszczególne działy gospodarce, lecz zagadnieniem państwowem, a nawet międzynarodowem, gdyż obecne położenie co do zapasów drzewa i trwałości użytkowania lasów, przedstawia bardzo smutne perspektywy, o ile nie nastąpią zmiany w międzynarodowej polityce leśnej i drzewnej. Zaopatrzenia ludności i tysiącznych gałęzi światowego przemysłu w niezbędne i stałe zapasy drzewa wysuwa się na czoło wszelkich spraw narodowych i międzynarodowych i przedstawia wielkie, daleko sięgające zadanie społeczno-ekonomiczne, które musi być rozwiązane przez dzisiejsze pokolenie.

Produkcja leśna odgrywa rolę jednego z najpoważniejszych czynników nie tylko w całokształcie przejawów życia kultury i rozwoju gospodarczege Polski, lecz jest czynnikiem pierwszorzędnej doniosłości w produkcji i obrocie międzynarodowym.

Osiągnięta w lasach polskich wytwórczość masy drzewnej *wynosi 6% całej wogóle produkcji rocznej drzewa* w Europie i prawie 2% ilości drzewa, produkowanego corocznie w lasach wszystkich państw świata, obliczonego na 1.574.220.000 m^3.

Polska produkcja leśna zajmuje w produkcji europejskiej piąte miejsce po Rosji, Niemczech, Szwecji i Finlandji, zaś w produkcji światowej — 11 z rzędu. Polska więc wraz z Finlandją, Rosją i Szwecją stanowią stosunkowo poważne źródło, z którego czerpać mogą dzięki obfitości surowca drzewnego w większych ilościach materjały drzewne inne kraje Europy, nie pokrywające swego zapotrzebowania drzewa własną prdukcją.

Jeszcze pomyślniej przedstawia się udział polskiej produkcji leśnej w międzynarodowym obrocie drzewnym, w którym Polska odgrywa rolę jednego z najpoważniejszych czynników poza produkcją leśną Stanów Zjednoczonych, Finlandji, Kanady i Szwecji, zajmując pod względem rozmiaru wywozu materjałów drzewnych piąte miejsce wśród głównych państw świata i trzecie miejsce w szeregu Państw Europy (po Finlandji i Szwecji), eksportujących wytwory swej produkcji leśnej na rynek wszechświatowy. Dla uświadomienia sobie znaczenia i roli, jaką odgrywają pod względem ilościowym zewnętrzne obroty produktami drzewnymi Polski w wymianie międzynarodowej, przytaczam zestawienie, ilustrujące udział Polski w ogólnym wszechświatowym wywozie drzewa:

NAZWA PAŃSTWA	Wywóz drewna w roku	
	1922	1923
	w tonach	
1. Stany Zjedn. A. P.	5.137,600	6.638.400
2. Finlandja	3.363.800	3.771.200
3. Kanada	2.398.400	3.528.000
4. Szwecja	2.667.200	3.064.000
5. Polska	1.993.819	2.054.233
6. Czechosłowacja	1.144.117	2.635.992
7. Jugosławja	816.600	1.333.780
8. Rosja	396.400	957.800
9. Austrja	744.000	856.000
10. Rumunja	704.000	800.000
11. Norwegja	484.800	456.000
12. Łotwa	442 000	757.000
13. Litwa	296.000	286.400
14. Estonja	136.000	177.600
	20.725.737	26.915.406

Udział Polski w wywozie drzewa jest bardzo znaczny, wynosząc 16% eksportu drzewnego państw europejskich, odgrywających poważniejszą rolę w zagranicznym handlu drzewnym.

Eksport ten ilościowo musi niezawodnie ulec w najbliższej przyszłości ograniczeniu w stosunku do możliwości produkcyjnych lasu polskiego z położeniem całego nacisku na zmianę zasadniczych podstaw gospodarczych naszego bilansu drzewnego, zarówno przez umiejętną politykę celną i taryfową, jak i przez daleko idące podniesienie jakości i wartości eksportu drzewnego.

Racjonalny eksport drzewny może przyczynić się w pewnej mierze do zrównoważenia bilansu handlowego Polski. W bilansie tym produkty leśne mają saldo dodatnie, wykazując w 1925 r. w wywozie sumę 251.321.000 zł., co stanowi 18% wartości całego naszego wywozu w bilansie za rok 1925 przy minimalnym równocześnie udziale po stronie przywozu, którego wartość wyraża się w ostatecznym rezultacie sumą 30.120.000 zł.

Cyfry te, charakteryzujące udział płodów leśnych i przetworów przemysłu drzewnego w ogólnej sumie naszego wywozu, bardzo silnie uwydatniają olbrzymi rozwój naszego zagranicznego handlu drzewnego, nad którym zachowały przewagę w 1925 roku tylko zewnętrzne obroty handlowe w zakresie produktów spożywczych, których wywieziono z Polski w zeszłym roku na sumę 34.211.000) zł.

Podniesienie bilansu drzewnego w cyfrach jakości i wartości powinno iść drogą rozbudowy wyższych stadjów wytwórczości przemysłu drzewnego, zajmującego się dotychczas głównie produkcją małowartościowych sortymentów i najniższych półfabrykatów drzewnych.

Podniesienie jakości i wartości eksportu drzewnego powiększyłoby nasze możliwości eksportowe i pomnożyłoby zyski, płynące ze zmiejszonego ilościowo eksportu, przyczyniając się w wysokim stopniu do poprawy bilansu handlowego.

Przemysł drzewny, stale rozszerzający w okresie powojennym swą wytwórczość, przekraczającą już o 31% jego wartość przedwojenną, zajmuje 4-te miejsce pod względem wartości swej produkcji (po przemyśle górniczo-hutniczym, włókienniczym i spożywczym) i w ilości zatrudnionych robotników (po przemyśle górniczo-hutniczym, włókienniczym i metalowym).

Przemysł drzewny w Polsce ma wszelkie widoki i możliwości ekspansji i rozwoju ze względu na przypuszczalny wzrost wewnętrznego spożycia drzewa w przyszłości i stałą tendencję zwyżkową jego ustawicznie rosnącej konsumcji światowej.

Wyraźne zaczątki tego rozwoju przemysłu drzewnego widzimy już w cyfrach eksportu za lata ostatnie i dlatego rozwój jego winien być wysunięty na pierwszy plan w akcji uprzemysłowienia kraju.

Ilość ton wywiezionych desek, bali i łat wyniosła w latach: 1922 — 791,160, 1923 — 822.088, 1924 — 1,142,851, 1925 — 1,151,100.

Jeszcze wyraźniej ten rozwój eksportu materjałów tartych przedstawia się w cyfrach wartości za poszczególne lata: 1922 — 41,175.000 zł., 1923 — 56,435,000 zł., 1924 — 796,450,000 zł., 1925 — 105,689,000 zł.

Te zwiększające się stale ilości wywożonych z Polski materjałów tartych zajmują dość poważną pozycję na europejskich rynkach zbytu. Eksport materjałów tartych z Polski i włączonego do jej obszaru celnego obszaru wolnego miasta Gdańska, wynosił w r. 1924 — 195.000 standartów, czyli 5½% ogólnej sumy europejskiego eksportu tych materjałów, a wywóz materjałów tartych w r. 1925 dał jeszcze pomyślniejsze rezultaty, wynosząc 290,000 standartów, co stanowi już 7,4% ogólnego eksportu materjałów tartych wszystkich państw europejskich.

Polska po Finlandji, Szwecji i Rosji jest największym w Europie eksporterem materjałów tartych, reprezentującym coraz poważniejsze pozycje w bilansie handlowym naszego kraju. Gdy mowa o znaczeniu i wpływie produkcji i obrotach drzewa na całokształt życia gospodarczego Polski, nie można pominąć jeszcze jednej z ról,

Organizacja pracy w tartakach doby dzisiejszej *).

Niejednemu, który przeczyta powyższy nagłówek, zdawać się będzie, że zmodernizowanie organizacji pracy w swoim tartaku i przystosowanie jej do wymagań doby dzisiejszej, jest niemożliwem do urzeczywistnienia, gdyż pociągnie za sobą niewątpliwie znaczne wydatki pieniężne. W dzisiejszym czasie ogólnego braku kredytów obawy te są zupełnie uzasadnione, jednak twierdzenie, jakoby wszelkie zmiany w organizacji pracy w tartaku pociągnęły za sobą wydatki pieniężne, nie zawsze zgadza się z rzeczywistością. Potwierdzeniem tego mogą służyć poniższe możliwości udoskonalenia tejże organizacji, które, jak się okaże, są możliwe do przeprowadzenia przy zastosowaniu jak najprymitywniejszych środków i minimalnym nakładem pieniężnym. Naturalnie, rozchodzi się tutaj o ogólne tylko wskazówki, gdyż żaden przemysł, a tem samem i przemysł tartaczny, nie może stosować się i kierować z góry wytkniętym szablonem. Każdy zakład przemysłowy więc, czy mały czy wielki, wymaga indywidualnego traktowania. Z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że każdy przemysłowiec, dbający o rozwój swego przedsiębiorstwa i chcący przystosować swój zakład przemysłowy do wymagań czasu, nie będzie szczędził wkładów, o ile te mu gwarantują należyty zysk w przyszłości. Unikanie błędów z jednej strony i celowe wkłady pieniężne z drugiej strony dadzą napewno pomyślne wyniki i opłacą się stokrotnie.

Największych nakładów pieniężnych, chociaż najmniej branych dotąd w rachubę, wymaga w tartacznictwie *dostarczanie drewna z placów składowych do maszyn i transport tegoż na miejsca suszenia i przechowywania, względnie załadowania do dalszej wysyłki,* po przepuszczeniu przez maszyny. Byłoby bez wątpienia nadzwyczaj interesującem, gdyby pewna ilość tartaków przeprowadziła *dokładne* badanie w tym względzie i ustaliła w ten sposób, jaki udział zajmują te wydatki wyłożone na transport w ogólnym bilansie płatniczym. Wysokość tych wydatków powodują nie tylko wysokie płace robotników, lecz w znacznym stopniu t. zw. „nieproduktywna praca" tak robotników, jak i maszyn w drodze powrotnej n. p. od maszyn z powrotem na składy drewna surowego. O ile zaś robotnicy nie są stale zatrudnieni przy tem zajęciu, a są tylko dorywczo zatrudnieni przy oderwaniu od innych zajęć, jak to najczę-

*) Wolny przekład artykułu inż. R. J. Dandefeld'a (Holzmarkt nr. 237 z dnia 4. października b. r.)

jaką drzewo odgrywa w ogólnym ruchu towarowym na kolejach polskich, gdyż prawie we wszystkich rodzajach komunikacji, a mianowicie: w przewozach wewnątrz Państwa, w wywozie zagranicę i w tranzycie transporty materjałów drzewnych zajmują drugie miejsce po węglu kamiennym, koksie i brykietach, natomiast w przywozie z zagranicy, są na ósmem miejscu.

Materjały drzewne w 1924 roku stanowiły 11,6 % ogólnej ilości tonn, przewiezionych na kolejach polskich, a w roku 1925 stosunek ten wzrósł już do 15,5 %. Stosunek procentowy przerobionych tonokilometrów do całokształtu przewozów na P. K. P. wynosi dla drzewa w 1924 r. 13,5 %, a w r. 1925 11,1 %.

Charakterystycznem jest, że na wewnętrznych przewozach kolejowych na obszarze Wileńskiej Dyrekcji P. K. P. odgrywają pierwszorzędną rolę materjały drzewne, które wysuwają się tu na pierwsze miejsce pod względem ilości przesyłek w tonach, będąc jednym z najpoważniejszych artykułów naszej produkcji surowcowej, około których obraca się całe życie gospodarcze słabo zaludnionych północno-wschodnich obszarów kresowych.

Ze względu na doniosłe znaczenie produkcji leśnej, zarówno surowcowej, jak i przemysłowej w całokształcie współczesnego życie i rozwoju gospodarczego Polski i wreszcie ze względu na jej rolę i znaczenie w produkcji i wymianie międzynarodowej, interesy i *potrzeby tej produkcji muszą być w należytej mierze uwzględnione przy wykreślaniu ogólnego kierunku polityki gospodarczej państwa.*

Tylko należyte pełne uwzględnienie i uznanie istotnych potrzeb i interesów produkcji leśnej pozwoli leśnictwu polskiemu spełnić swoje wielkie realne zadania wobec narodu i Państwa, zgodnie z tem stanowiskiem, jakie mu się w życiu kulturalno-społecznem i rozwoju gospodarczym Rzeczypospolitej należy.

Śledzenie rynku frachtowego.

Sprawa frachtów morskich weszła w stadjum krytyczne. Wskutek bowiem wojny gospodarczej polsko-niemieckiej wielka część naszego eksportu materjału tartego skierowana jest do Anglji. Wskutek tego z konieczności towar musi być transportowany morzem.

Jak zresztą wiadomo, stawki przewozu morzem nie są stałe, tylko ulegają zmianom stosownie do popytu i podaży. Nawet linje utrzymujące stałe połączenie zmieniają wysokość swych stawek. Obraz z nieregularnego kształtowania się frachtów morskich uzupełnia jeszcze np. taki fakt, że często nadarza się statek w programie całkiem nie przewidziany tzw. outseider, który bierze materjał po zniżonych stawkach frachtowych, aby wogóle coś zabrać.

Dotychczas nasi eksporterzy, niestety, poświęcali tej sprawie za mało uwagi i właśnie obecnie okazuje się, że znajomość rynku frachtowego i jego różnych możliwości często wybawić może z różnych kłopotów. Jeśli sytuacja jest tak napięta jak właśnie obecnie, natenczas trudno polegać na dotychczasowych maklerach, mających przedewszystkiem swój własny interes na względzie. Starają oni się bowiem, aby o ile możności zataić wszystkie krytyczne momenty, nie chcąc odstraszać swej klienteli, pogarszają oczywiście sytuacje w sposób niewłaściwy.

Wobec tego poleca się najpierw, o ile oczywiście interesy przedsiębiorstwa na to pozwalają, utrzymywać w porcie własnego przedstawiciela. O ile on jest dość inteligentny i ma dostateczne wyszkolenie kupieckie i fachowe, stanowić będzie zawsze pozycję czynną, ponieważ będzie mógł dawać, przez kontrolowanie transportów danego przedsiębiorstwa oraz badanie położenia frachtowego, cenne informacje i wiadomości o poczynaniach innych firm.

Czy jest jakie zabezpieczenie przed takiemi niespodziankami jak obecnie?

I tu nasuwa nam się pewien projekt, którego wprowadzenie w czyn oznaczałoby nieraz poważną ulgę. Otóż poleca się zawieranie układów refakcyjnych celem ożywienia obrotów. Tak jak P. K. P. udziela pewnych zniżek frachtowych temu eksporterowi, który wywiezie w pewnym okresie ściśle określoną ilość drewna, należałoby też zażądać od swego maklera czy też danego właściciela statku zniżek, o ile otrzyma pewną ilość standardów na eksport. Zyskałyby w ten sposób obie strony. Eksporter polski miałby zapewnione pewne ulgi, które szczególnie w takiej sytuacji, jak obecnie dawałyby większe możliwości wysyłki. Często bowiem eksporter nasz odstępuje od wysyłki, ponieważ nie może się pogodzić z właścicielem statku o kilka szylingów. Właściciel statku miałby zapewnione regularne transporty, które dla niego obecnie nie przedstawiają żadnego przedmiotu specjalnych zabiegów, ponieważ podaż materjału mającego być transportowanym jest za duża. Zmienią się jednak czasy, kiedy będzie się znów prosił o ładunek.

ściej ma miejsce w praktyce tartacznej, to stosunki te okazują się jeszcze niekorzystniejsze, gdyż zawsze okaże się pewna strata czasu, nim przerwana praca wróci do właściwego rytmu, zwłaszcza przy pracy maszynowej. Nawet minimalne straty na czasie w tym względzie sumowane razem dają z czasem poważne liczby, z któremi należy się bezwzględnie liczyć.

Należałoby zatem w pierwszym rzędzie przy organizacji pracy w tartakach postawić sobie za zadanie *wykluczenie, względnie zmniejszenie do minimum tej „nieproduktywnej pracy"*. Aby osiągnąć powyższy cel, należy zwrócić uwagę już przy układaniu kloców tartacznych na placach składowych i uskuteczniać je w sposób umożliwiający jak najłatwiejszy dalszy transport tegoż do maszyn. Ma się rozumieć, że znaczną tutaj rolę odgrywa wielkość i położenie placu. Amerykańskie firmy tartaczne polecają w tym względzie ciągle wypróbowane przez siebie *składy wodne*. Jako zalety takich składów wysuwają oprócz łatwości sortowania i doprowadzania pod piły, jeszcze i tę zaletę drewna zanurzonego w wodzie, że nie tak łatwo podlega uszkodzeniom, jak pękanie, zakażenie grzybami itp. To, że składy wodne wymagają wciągów maszynowych, przemawia tylko za niemi, gdyż dostawa drewna pod piły odbywa się łatwiej i szybciej i wymaga daleko mniej robotników. Naturalnie, że zastosowanie podobnych składów i u nas należy w pierwszym rzędzie od stosunków lokalnych. W każdym razie, gdzie warunki te są korzystne, należałoby się nad tą sprawą poważnie zastanowić.

Przy składach stałych natomiast należy zwrócić uwagę na *wystarczającą sieć kolejową i potrzebne urządzenia lewarowe*. Małymi bowiem wózeczkami, toczącymi się po szynach, transport drewna jest daleko łatwiejszy, niż przy pomocy specjalnych „dwukołek" po często głęboko rozjeżdżonych placach składowych. Z tego też powodu założenie urządzeń lewarowych, potrzebnych do ładowania drewna na wóziki, stanowczo się opłaca, tembardziej, że całe lewary prościejszych konstrukcji względnie ważniejsze ich części można z łatwością na miejscu w tartaku wykonać. Zresztą i gotowe lewary są dziś stosunkowo tanie, np. drewniany lewar Derrick'a i inne. Ma się rozumieć, że kogo stać na to, ten może sobie pozwolić na założenie lewaru linowego, obsługującego cały plac składowy, zaznaczyć jednak trzeba, że i najprostsze urządzenia mogą doskonale spełnić swoje zadanie i znacznie ułatwić pracę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Korespondencje w takich wypadkach mało skutkują. Tu należy energicznie i celowo zabrać się do dzieła, załatwiając tę kwestję osobiście. Tak jak chwilowo położenie na rynku frachtowym przemawia gwałtownie na niekorzyść naszego eksportera, tak może łatwo wszystko się zmienić na niekorzyść właściciela statku.

W warunkach obecnych orjentowanie się w położeniu rynku frachtowego jest podwójnie wskazane. Pomimo nadmiernej podaży towaru wydarza się jeszcze zawsze, że raz po raz statek poszukuje koniecznie ładunku. Taki moment trzeba natychmiast wyzyskać. Tak jak każdy inny rynek, tak też i rynek frachtowy często załamuje się. Chwilowo jest pomimo silnego usposobienia nieprzejrzysty, a stawki bardzo często wykazują ogromne rozpiętości. Właśnie te nieregularności wykorzystać może nasz eksporter, musi jednak trzymać rękę na pulsie rynku. Wiemy jednak co to znaczy posługiwać się pośrednikiem. Nie odda on nigdy takich usług jakich potrzeba. W ogólności stwierdzić musimy, że w Polsce za mało śledzi się bieg wypadków na rynku frachtowym, który przez długi czas może być spokojny aż od razu zaczyna się zmieniać. A w eksporcie naszym do Anglji stawka frachtowa odgrywa jednak bardzo poważną rolę.

Znamienny niemiecki wyrok w sprawie podkładów kolejowych z drzewa.

Komisja do badania nieszczęść kolejowych, a roztrzygająca jednocześnie sprawę, czy koleje mają brać podkłady żelazne czy też z drzewa przyszła do następujących wniosków: Komisja powołana przez zarząd kolei niemieckich stwierdziła, że zdemontowanie szyn, spoczywających na podkładach żelaznych nastąpi prędzej aniżeli leżących na podkładach z drzewa. Osoby wprawne wykręcą śruby z podkładów żelaznych daleko prędzej aniżeli z podkładów z drzewa. Wykręcenie śrub z podkładu drewnianego trwa znacznie dłużej, ponieważ śruby żelazne siedzą najpierw mocniej w drzewie, a następnie zardzewienie śrub w wysokim stopniu utrudnia ich wykręcenie.

Temsamem został wyjaśniony spór, który przybierał niekiedy formy nawet bardzo ostre. Z punktu widzenia polskiego to przeczenie jest o tyle ważne, ponieważ Polska dostarczała i dostarcza jeszcze zawsze dość znaczne ilości podkładów do Niemiec. Różnica zdań co do praktyczności podkładów wytworzyła moment niepewności, a nawet pewnego rodzaju obawy, że podkłady drzewne mogą popaść; w niełaskę.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

Z RYNKU ANGIELSKIEGO.

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Jakkolwiek nie wszystkie momenty kształtują się korzystnie dla handlu drzewnego, to jednak stwierdzić wypada, że zapotrzebowanie pozostaje nadal bardzo dobre. Niestety kwestja transportowa nastręcza bardzo dużo trudności wskutek braku tonnażu tak, że liczyć się należy ze zniżką importu z Polski. Importerzy angielscy wprawdzie muszą się przekonać, że ceny materjału pochodzenia polskiego nie mogą być jeszcze bardziej obniżone. To też tym razem prędzej się godzą na podniesienie cen sprzedażnych, w których w rzeczy samej odzwierciadla się jedynie zwżka frachtów, podczas gdy producent jeszcze zawsze nic nie korzysta z wyższych cen. Wogóle sytuacja stała się wskutek stałej zwyżki na rynku frachtowym nieco nie jasną. Zachodzi bowiem pytanie, jak rozdzielić ciężary powstające wskutek wzrostu frachtów. Tutejsze koła importowe godzą się na poniesienie pewnego ryzyka frachtowego. Zawiera się bowiem kontrakty z dostawą cif z zastrzeżeniem jednak, że o ile stawki pójdą powyżej normy chwilowo obowiązującej, natenczas importer ponosi ciężary stąd wynikające. Jakkolwiek Anglja ma bezsprzecznie bardzo dobrze zorganizowany handel, którego jednym z główniejszych postulatów jest zakup loco albo przynajmniej fob, to właśnie w ostatnim czasie importerzy drzewni żądają coraz częściej dostawy cif, to znaczy że wszelkie ryzyko i koszta ponosi wysłający aż do dostarczenia towaru do portu angielskiego. Z polskiego punktu widzenia tego rodzaju warunek byłby może nawet wtenczas korzystny, jeśliby położenie na rynkn frachtowym było lepsze. Zawsze zyskuje ten eksporter, który rozporządza swoim towarem aż do ostatniej chwili, mając możliwość angażowania w transporcie i ubezpieczeniu przedsiębiorstwa krajowe.

Po długim okresie ustawicznego zniżkowania, ceny nareszcie wykazują usposobienie mocniejsze. Spadek cen materjału polskiego przedstawia następujące zestawienie: w r. 1924 r. wynosiła różnica cen cif za load Ł. 4/16 0,1925 r. 4 6/1 a w 1926 r. 4/0/6. Różnica fińskich cen cif wynosiła w 1924 r. 5/0/10, 1925 r. Ł. 4/10 3, a w 1926 r. 4/2/6./ za load.

Dowozy z Finlandji i Szwecji są na ukończeniu, i daje się odczuwać brak niektórych specyfikacji. Zestawienie zawierające 9″ i 11″ znajduje gładki zbyt. Ostatnio zawarto transakcie na materjał z pod piły po 13.5 Ł cif wschodnie wybrzeże Anglji.

Znaczniejszy popyt jest na dealsy do brukowania ulic szczególnie 3 x 9 i 3 x 8. Dobry materjał skandynawski jest za drogi i wobec tego bierze się drzewo polskie. Oferty nadchodzą z Gdańska po Ł. 13/10, o ile towar jest nienasiniały, podczas gdy nasiniały jest o 10 sh. tańszy. Te ceny są w porównaniu z żądaniami innych państw bardzo skromne i przypuszczać należy, że wobec braku właśnie tych specyfikacji ceny nieco pójdą w górę.

Importerzy angielscy nie mogą zrozumieć, dla czego z strony polskiej narzeka się na niskie ceny i wyraża się przekonanie, że o ile ceny te nie dawałyby żadnych zysków, natenczas producenci polscy byliby je podnieśli. Rozumowanie niby logiczne, a jednak nie wnika w istotę rzeczy. Ceny były istotnie niezadowalające, co jednak sobie tem tłumaczyć należy, że pośrednicy w handlu między Polską a Anglją w sposób niewłaściwy wyzyskiwali sytuację oczywiście z szkodą producenta polskiego. Anglicy nie mogą się wydziwić, jak z Polski sprzedawano przez całe miesiące drzewo, nie czyniąc najmniejszych prób podniesienia istotnie niskich cen. Przyczyny szukać należy przedewszystkiem zdaniem naszem w zachowaniu się eksporterów gdańskich, obniżających żądania polskie, nie redukujących jednocześnie swych własnych zysków. To ostatecznie musiało wytworzyć pewne zniechęcenie po polskiej stronie prowadzące w swych skutkach, jak widzimy, do większego zbliżenia polsko-angielskiego.

Z SZWAJCARSKIEGO RYNKU DRZEWNEGO.

Położenie na rynku drzewa okrągłego jest bardzo nieprzejrzyste. Z strony niemieckiej ofiaruje się często drzewo pochodzenia polskiego po 42—48 franków loco Bazyleja stosownie do grubości. Słyszy się też o ofertach po 44—52 fr. W ostatniem półroczu przywóz drzewa okrągłego do Szwajcarji podwoił się. Szczególnie dużo dostarczają Niemcy. Znamienny jest ten fakt, że chwilowo Polska dostarcza około 40% łącznego przywozu miękkiego drzewa opałowego, podczas gdy Niemcy przywożą 33%. Liściaste drzewo okrągłe orzeszynę ofiaruje się po 250 fr. franco Buchs. Papierówka, 10 cm. średnicy i wyżej daje fr. 21, deski dębowe, 30—60 mm. grube kosztują 160 fr., deski bukowe 30—70 mm. 110 fr., deski sosnowe pochodzenia polskiego loco Szwajcarja centralna 149 fr., jodłowe I/II kl. 110 fr., deski równoległe obrzynane I/II kl. loco kanton Luzern 100 f., budulec podług spisu 80 fr.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego.

Nadleśn. Państwowe Mszano D. L. P. Toruń.
Licytacja w dniu 16. października 1926 r.

Sosna	II kl.	za m³	25.24	zł.
„	III „	„	23.91	„
„	IV „	„	25.52	„
Sosna	szczapy opał.	za mp.	11.90	zł.
„	wałki „	„	10.28	„

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:
Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.
dnia 20. 10. 1925 r., na **żyto**: 34,25—35,25 zł.

Notowania dewiz z dnia 21. października 1926 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	10	—	100 zł	—	57,52	46,62	42,50	—	—	376,62	58,—	78,85
Poznań	10	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/3	113	100 Gd. gld.	—	—	81,59	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	100 R. M.	—	—	—	20,37 3/4	23,80 1/4	786	803,65	123,31 1/4	168,39
Belgja	5 1/2	100	100 fr. belg.	25,66	—	11,97	171,62	2,81	93,30	95,05	14,75	20,09
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	2,265	915	1,77	17,55	—	2,76	3,77 1/2
Budapeszt	7	105.01	100000 k. w.	—	—	5,902	27,70	0,014 1/2	—	—	72,50	99,12
Holandja	3 1/2	208.31	100 gld. hol.	360,75	—	168,28	12,12 1/2	39,99	1322	1351,75	207,22 1/2	283,05
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	111,99	18,23	26,70	875	—	137,80	188,30
Londyn	5	25.22	1 funt ster.	43,69	24,99	20,40	—	4,84 5/16	159,70	163,65	25,13	34,31 3/4
Nowy Jork	3 1/2	5.18	1 dolar	9,00	5,16,10	4,208	4,84 27/32	—	32,90	33,70	5,18 5/8	707,55
Paryż	7 1/2	100	100 fr. franc.	27,80	—	12,815	160,12	2,99	—	99,17 1/2	15,85	21,55
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26,72	—	12,468	163,62	2,96 1/4	98,20	—	15,32 1/2	20,95 1/2
Rzym	7	100	100 l.	40,40	—	18,55	110,75	4,32 1/2	143,75	—	22,05	31,14
Szwajcarja	3 1/2	100	100 fr. szwajc	174,10	—	81,22	25,13 1/2	19,29	634,00	652,12 1/2	—	136,55
Stokholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	112,49	18,13 3/4	26.74	883 00 1/2	—	138,50	189,50
Wiedeń	7	105.01	100 szyling	126,30	—	59,35	34,35	0,014 1/4	—	476,75	73,05	—

RYNKI ZAGRANICZNE.

Notowania cen drzewa w Niemczech. Północnoniemieckie drzewo użytkowe. Okrąglaki w oryginalnych partjach ze świeżego zrębu za 1 m³ franko stacja załadowcza:

	kl.	23. IX. 1926. Mk.	29. VII. 1926. Mk.
drzewo iglaste	I a	15—20	15—24
„ „	I b	17—23	—
„ „	II a	20—26	18—26
„ „	II b	22—30	—
„ „	III a	25—33	22—32
„ „	III b	—	—
„ „	IV a	28—36	25—35
„ „	IV b	—	—
„ „	V	—	—
brzoza		20—45	15—45
dąb		25—200	20—100
olcha		25—50	20—45
jesion		25—100	25—90
lipa		25—55	25—60
orzech		50—200	40—200
topola		25—50	20—50
buk		25—50	20—45
brzost		25—60	20—55
grab		25—50	25—55

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Rozwój polskiego przemysłu drzewnego na Kresach Wschodnich. Dyrekcja Polskich Zakładów tkaniny drzewnej w Wilnie uruchomiła we wsi Berszty gm. Porzeckiej, położonej wśród lasów, 150 warsztatów tkackich, które po osiągnięciu odpowiedniego uzdolnienia przez pracownice-tkaczki będą produkować kilkadziesiąt tysięcy płyt eksportowej tkaniny drzewnej, przyczyniając się w ten sposób do dobrobytu drzemiącej w leśnych rubieżach ludności.

Według rosyjskiego bilansu handlowego eksport drzewa w sierpniu posiadał wartość 7,2 milj. rublii.

Trust drzewny w Leningradzie w III. kwartale wyprodukował 40.000 m. kub. materjału tartego. Wydajność przedsiębiorstwta wzrosła i wynosi (pro trakt i zmianę dzienną w metarch kub.) 1924 25: 34,46— I kwartał 1925/26 37,7 — II kwartał 31,33 — III kwartał 35,55; Stale zatrudnione były działy dla produkcji mebli (gotowe meble wartości 343.000 rubli); oszwarów produkowano wartości 52.000 rubli, a działy dla fabrykacji wozów i karoserji wyrobiły produktów wartości 35.000 rubli. Produkcja III. kwartału posiada w całości wartość 2,2 mil rubli

Import węgla drzewnego do Włoch wynosił w roku 1925. — 89,319 t. wartości 34 milj. lir. Z tego dostarczali: Francja 44,538 t., Niemcy 193 t. Jugosławja 48,987 t., inne kraje 4601 t.

Brak wagonów dla transportu drzewa w Jugosławji. W ostatnim czasie zwraca się wiele firm do Ministerstwa Kolei i do poszczególnych dyrekcyj z protestem z powodu braku wagonów dla transportu drzewa. Brak wagonów jest bardzo szkodliwy dla eksportu jugosłowiańskiego.

Gdańsk. W roku 1925 eksportowano przez Gdańsk 8,993,404 centnarów metrycznych drzewa. Z tego poszło do Anglji 5,030,614, do Belgji 1,601,498, do Holandji 774,727, Danji 470,521, Francji 252,141, Niemiec 114,128, Szwecji 91,175, Australji 55,264, Argentyny 30,157, Ameryki 29,728, Norwegji 4,797, Hiszpanji 454, Rosji 42, Afryki 1, do innych krajów Europy 26,494.

Włochy. Przez Triest przeszły w sierpniu rb. następujące ilości drzewa w q: dowóz morzem (koleją) drzewa obrobionego lub nieobrobionego 5502 (135 851), drewna opałowego — (1860, węgla drzewnego 14 (14038), klepek 7352 (9562), kostek brukowych — (1212, mebli i cyęści tychże 4 (4366), innych wyrobów i towarów z drzewa 223 (1270) **wywóz** morzem (koleją) drzewa nieobrobionego 113.716 (1044), drewna opałowego 6 (1), węgla drzewnego 1208 (423), klepek 4433 (2898), kostek brukowych 9 (156), mebli i części tychże 3057 (169), innych wyrobów z drzewa 1017 (123).

KALENDARZ TERMINOWY

S = submisja
L = licytacja
W = z wolnej ręki

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczegóły W R. D.	Bliższe szczegóły ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
23. X. 26.	11^{00}	Państw. Nadl. Gołąbek (kancelarja)	d.- bydgoska		I-III			372,42			85	917	S	
25. X. 26.	11^{00}	Państw. Nadl. Sarniagóra (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	1927	1489,02	448,55			84	911	S	
	12^{00}	D. L. P. Białowieża (kancelarja)	d. - białow.				100000,-				85	920	S	(drewno na pniu.)
	12^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedl.								85	919	S	na sprzedaż materj. tartych uzyskać się mających z 6000 m3 okrąglaków.
26. X. 26.	10^{00}	Państw. N. Wronki (sala Szulca w Otorowie)	d. - pozn.								81	896	L	na drewno użytk. i opał.
27. X. 26.	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom.	sosna			4400,—				85	918	S	
30. X. 26.	10^{30}	Państw. Nadl. Lipowa (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	4145	3228,26				87	930	S	
9. XI. 26.	9^{00}	P. Nadl. Drawsko sala Stańczyka w Drawsku)	d. - pozn.								87	934	L	na większą ilość drewna opałowego.
	12^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedl.	sosna			20 000,—				87	935	S	

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

941

Ogłoszenie.

Państwowe Nadleśnictwo Oborniki (Województwo Poznańskie)

sprzeda w drodze submisji drewno kopalniane na pniu z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę i korniki z roku gospodarczego 1926/27 w następujących losach:

Nr. losu	Leśnictwo	Oddziały	Przypuszczalna masa m^3	Odległość od stacji kolej. klm.
1	Mycin	1-8, 10, 11, 29-34, 47, 60, 61, 63-66, 68, 69, 80, 82, 83.	560	Oborniki 3—8
2	Nowołoskoniec	12-25, 37-40, 48-51, 55, 71-74, 89-91, 93-95.	2390	Słonawy 2—6
3	Roznowo	42, 43, 45, 50, 57, 75, 76, 255, 256, 257, 258, 259, 262, 263, 266.	250	Oborniki 5—8
4	Bębnikąt	97, 101, 114-117, 134-140, 142, 143.	190	„ 8—11
5	Ludomy	154-165, 277-280, 282-286, 289.	350	„ 10—12
6	Lipka	107-112, 125, 127-130, 145, 146, 148-151, 167, 168, 170, 174, 175, 177-179.	1000	Słonawy 5—7 Bęblin 6—8
7	Marylówka	113, 132, 133, 153, 180, 184-187, 191, 192, 195, 206, 207 221, 239, 240.	610	Bęblin 5—6
8	Wypalanki	196, 197, 199-205 213, 215-217, 219, 220, 229, 230, 232, 246, 247.	820	Kiszewo 1—4
9	Wełna	48, 49, 67.	50	Parkowo 2—5

Oferty należycie ostemplowane w zalakowanych kopertach z napisem submisja nadsyłać należy do Nadleśnictwa najpóźniej do dnia **30. października 1926 r.** godz. 10-tej przedpoł., gdzie nastąpi ich otwarcie o godz. 10½.

Ceny podać należy dla każdego losu za 1 m^3 osobno za stemple i dłużyce kopalniane w złotych i groszach cyframi i słowami i oświadczyć, że oferentowi znane są warunki sprzedaży drewna w lasach państw. i że się takowym poddaje bez zastrzeżeń.

Drewno w powyższych oddziałach winien nabywca wyrobić w własnym zakresie pod nadzorem urzędników Nadleśnictwa w stemplach od 5—14 ctm. w czubie względnie w dłużycach do 5 ctm. w czubie a 18 cm średnicy mierzonej 6 mtr. od odziomka — według przepisów o wyróbce drewna obowiązujących w lasach państw. — W razie korowania stempli przy wyróbce doliczy się na korę 9% miąższości a pomiar kopalniaków w dłużycach nastąpi w korze.

Zatwierdzeniu ulegną na submisji tylko oferty podpisane przez upełnomocnionego przedstawiciela firmy a definitywne zatwierdzenie ofert zastrzega się dla Dyr. Lasów Państw. w Poznaniu.

Oferent ubiegający się o kredyt winien to zaznaczyć w ofercie.

Państwowy Nadleśniczy.

KUPUJĘ ZA GOTÓWKĘ

wszelkie drzewo liściaste pierwszorzędnej jakości w stanie okrągłym 820
i tartym, jak:

dąb - klon - buk jesion - brzost grab - akację lipę	brzozę - topolę osikę - orzech olchę - gruszę i wiśnię.

Otto Zweigenthal & Co.

Hurtowy Handel Drzewa
PRAG II, Václavské nám. 63. Tel. 22717.

Poszukuje się

dzierżawy tartaku

na Pomorzu. - Szczegółowe oferty do Adm. Rynku Drzewnego pod Nr. **943.**

Ogłoszenie.

Dnia **3. listopada 1926 r.** odbędzie się w Białowieży w lokalu Dyrekcji Lasów o godzinie 12-tej drogą przetargu ustnego i przyjmowania ofert w kopertach zapieczętowanych, sprzedaż drzewostanów w Puszczy Różańskiej N-ctwa Różańskiego objętych planem cięć na 9-cio lecie (1926/27 do 1934/35 włącznie) oraz zaległych zrębów liściastych.

Masa drewna — około 330.000 m³. Cena wywoławcza — taksa obowiązująca w dniu licytacji. Wadjum 80.000 zł.

Bliższych informacji udziela M. R. i D. P. Departament Leśnictwa, Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży i Nadleśnictwo Różańskie.

Dyrekcja Lasów Państwowych
939 **w Białowieży.**

Kilka tysięcy metrów kub. sosnowego drewna budulc. i słupów telegraficznych
z cięcia 26/27 ew. z dostawą na stację kolej. lub berlinkę i
kilkaset metrów kub. kopalniaków
z cięcia 25/26 na sprzedaż w całości lub partjami wprost od właściciela. — Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia do Administr. Rynku Drzewnego tylko na piśmie pod Nr. **916.**

Ogłoszenie. 940

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łucku ogłasza że w dniu **10. listopada b. r.** o godzinie 12-tej w południe — w lokalu Dyrekcji, przy ulicy Ks. Józefa Poniatowskiego Nr. 1, odbędzie się licytacja drogą przetargu ustnego i deklaracji pisemnych na sprzedaż lasu systemem powierzchniowym, podzielonego na 318 jednostek licytacyjnych obejmujących Nadleśnictwa: **Kostopol, Klewań, Susk, Równe, Sarny, Strzelsk, Luboml, Hubin, Krymno, Ostróg, Zamszany i Trościaniec.**

Licytanci przystępujący do przetargu ofertowego, nie mają prawa stawać do licytacji ustnej na te same jednostki licytacyjne.

Wykaz jednostek licytacyjnych, szczegóły sprzedaży, warunki przetargu i szemat umowy kupna-sprzedaży są do przejrzenia w Dyrekcji w Łucku, przeznaczone zaś do sprzedaży objekty można oglądać na miejscu — po uprzednim zgłoszeniu się w odnośnym Nadleśnictwie.

Łuck, dnia 15. października 1926 r.

Dyrekcja Lasów Państwowych
22314/G. II. **w Łucku.**

ŻEGLARZ POLSKI

TYGODNIK
poświęcony sprawom żeglugi morskiej i rzecznej ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb i zadań ŻEGLUGI POLSKIEJ.

Piąty rok istnienia! Piąty rok istnienia

Podróże morskie i sport wodny. Kronika portowa.



Kronika światowa żeglugi i budowy okrętów.

Prenumerata „Żeglarza Polskiego" wynosi rocznie **4** zł.; półrocznie **2** zł.; kwartalnie **1** zł., łącznie z miesięcznikiem „Morze", ilustrowanem organem Ligi Morskiej i Rzecznej, **8,50** zł. rocznie, **4,25** zł. półrocznie, **2,15** zł. kwartalnie.

Adr. Red. i Admin.: Tczew, ul. Hallera 17. - Konto P. K. O. 170044.
Okazowe numery na żądanie. 285

Kupujemy każdą ilość
drewna kopalnianego
w różnych dymensjach, loco wagon.

Oferty z podaniem cen upraszamy sup. **„Firma Zagraniczna"** do administracji: **„Rynku Drzewnego".** 942

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.